

Pamiętki po hrabiach

Data publikacji: 2.09.2005 0:00



brak zdjęcia

Pracownicy Muzeum Śląskiego w Cieszynie z niedowierzaniem patrzyli na zawartość metalowych skrzyń. Nad Olzę przyjechało spod Wiednia przebogate archiwum rodu Saint Genois d'Anneaucourt, jednego z najstarszych i najbardziej wpływowych rodów arystokratycznych w Europie. W naszym regionie hrabiowie ci zapisali się jako właściciele (1792-1906) Jaworza i pozostawili po sobie w tej uzdrowiskowej miejscowości wspaniały kompleks pałacowy.

"Archiwum obejmuje okres około 500 lat. Są tu wspaniale zachowane dokumenty z wielkimi pieczęciami austriackich cesarzy, zapiski traktujące o ówczesnym życiu codziennym, dyplomy nadania tytułów hrabiowskich czy wreszcie pergaminy z XIII wieku, na których spisane są przywileje nadane przez królów francuskich. Jeden z dokumentów wydała księżna Elżbieta Lukrecja" - mówi historyk Mariusz Makowski, nie kryjąc zachwytu. On wraz z Jadwigą Roik z Jaworza nawiązał kontakt z wnuczkami hrabiów.

Dar przywiozły w minionym tygodniu Diana Voigt z Wiednia i Maria del Pilar Keuschnig z Salzburga. "Nie chcieliśmy, żeby ten zbiór niepotrzebnie leżał na strychu. Dobrze się stało, że trafia tutaj, gdzie żyli nasi przodkowie, że przechodzi w godne ręce, o czym jesteśmy całkowicie przekonane" - mówiła D. Voigt podczas spotkania w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Obie znają ogromną wartość antykwaryczną przekazanych dokumentów, ale uznały zgodnie, że pamiętki ich rodu powinny wrócić na Śląsk Cieszyński.

"Zdążyliśmy poznać tylko niewielką część tego archiwum i nie wykluczam, że kryje ono jeszcze wiele niespodzianek" - mówi Marian Dembiniok, dyrektor muzeum. "Dokumenty zostaną poddane zabiegom konserwacyjnym, a następnie urządzimy specjalną ich ekspozycję" - dodaje.